



Takie pytanie pewnego razu zadał sobie młody człowiek, klęcząc przed obrazem Matki Bożej. Myślę, że wiek XXI może namalować kilka twarzy Maryi. Spróbuję to uczynić w poniższym rozważaniu.

Przede wszystkim **MIŁA I RADOSNA**: bowiem widzi Maryja, jak dzieci kochają swoją Matkę. Świadczą o tym koronacje obrazów w Grodnie, Gudogajach i Trokielach. Liczni pielgrzymi przez cały rok podążają do tronu Matki Najświętszej. Nabożeństwa i modlitwy w kościołach parafialnych i domach rodzinnych dodają otuchy i radości w tych ciężkich realiach życia codziennego. Na pewno jest dumna z każdego z nas. Jest szczęśliwa, bo każdego zaprasza do nieba. †

Ale ta twarz może być i **ZATROSKANA**. Przeżywa Matka za swoje dzieci, za każdego z nas. Nikt Jej nie jest obojętny: i ten, kto choruje na gripę, i ten przeżywający kryzys, szukający pracy, dachu nad głową, szacunku ze strony innych... Dla Matki Bożej nie ma podziału ludzi na dobrych, mniej dobrych, fantastycznych i beznadziejnych – Ona każdego kocha, każdego otuli swoim płaszczem. Zatroskane oczy Matki spoglądają na każdego z nas z domu Ojca. Maryja pragnie dać odczuć wszystkim wierzącym swoją matczyną obecność i miłość.

SMUTEK, ale nie **ROZPACZ**: martwią Matkę Bożą przejawy patologii społecznej – alkoholizm, narkomania, rozwody i przestępczość, ujemny przyrost naturalny i nie tylko. Apel Maryi powinien być rozlany w sercach ludzkich. Jest jedyną nadzieją zwycięstwa nad wszelkim złem. Prowadzi nas do Chrystusa, który pokonał szatana, śmierć i grzech. Jej największym marzeniem jest, aby Chrystus był dla każdego z nas „Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14, 6).

ZAMYŚLONA: a co dalej? Dokąd krocysz, człowieku? W czym jest twój cel? Co chcesz osiągnąć? Historia zna i pamięta, że w najtrudniejszych momentach życia, w chwilach największych kryzysów i zagrożeń Maryja w sposób szczególny okazuje swe zatroskanie o nasz wieczny los. Ludzkość naszych czasów powinna się opamiętać i zawierzyć swój los Matce Najświętszej. Wołanie Maryi powinno dotrzeć i do dzisiejszego człowieka, w każdy zakątek naszej ziemi Grodzieńskiej. Woła znad Niemna, z małych Trokiel, ze wzgórza Gudogajskiego – woła do mnie i do ciebie. Gdzie byś nie był, Jej twarz jest twarzą człowieka Bożego. Słuchaj

Jaką twarz ma Maryja w XXI wieku?

Wpisany przez ks. Paweł Sołobuda
15.11.2009 21:13

głosu Maryi w prawdzie swojej duszy, w uczuciach serca i wyciszonym umyśle.
Prawdziwą twarz Maryi maluje serce - dobre i czyste. x